

JUŻ ZA

7 DNI

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, poniedziałek 20 października 1952 r. Nr 250 (768) B Cena 15 gr.

Fajdziemy do urn wyborczych

Młody tokarz z huty „Cedlera” w Sosnowcu Henryk Rataj, zetempowic zobowiązał się dla uczczenia wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wykonywać 120 proc. normy. Zobowiązanie swoje wykonuje z nadwyżką ugrabiając 130 proc. normy.

Kontrolujcie wykonanie zobowiązań w swoim zakładzie pracy! Realizacja zobowiązań to nasze obowiązki wobec programu wyborczego Frontu Narodowego!

OMP „Grunwald” do Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego

Z. G. OMP „Grunwald” wysłał depeszę do Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego w Warszawie.

My, delegaci młodzieży polskiej w Belgii, zorganizowanej w OMP „Grunwald”, zebrani na V-tym Zjeździe w Brukseli wyrażamy pełne poparcie dla Programu Wyborczego Frontu Narodowego, który zapewnia dalszy wspaniały rozwój naszej Ojczyzny — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — ufortwienie jej niepodległości i umocnienie pokoju.

Przesyłamy wyrazy braterskiej solidarności młodzieży polskiej w kraju i całym narodowej polskiemu.

Nasz aktywny i bojowy udział w kampanii wyborczej - to umocnienie władzy ludowej, to umocnienie naszej niepodległości

Dzień wyborów blisko, toteż wzrasta temperatura kampanii wyborczej. Napływają meldunki o licznych spotkaniach z kandydatami na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, które przeobrażają się w manifestację jedności narodu w walce o realizację planu, o szybszą realizację Programu Wyborczego Frontu Narodowego. Napływają również meldunki ze wsł, mówiące o aktywnym udziale młodych agitatorów Frontu Narodowego w walce o realizację jej zobowiązań wobec państwa. Oto co pisze na ten temat nasz korespondent:

Kolega Kazimierz Janiak z gromady Ociąż pow. Ostrów Wlkp. aktywnie pracuje w swojej rodzinnej wiosce. Chodzi on od domu do domu, przekonuje gospodarzy o konieczności sprzedaży produktów rolnych dla państwa, wspólnie z innymi kolegami rysuje karykatury opornych kulaków. Są one celnie pomyślane. Raz to rysunek kulaka, który topi się

w mleku, inny znów przedstawia kulaka, którego wieprz ciągnie na punkt skupu żywności. Działalność Kazimierza Janiaka, jaką prowadzi on wraz z miejscowym aktywnym młodzieżem przynosi pożądany skutek. Wielu gospodarzy wywiązało się ponad plan ze skupu żywności. Ale ostatnio Janiaka coś gnębiło. Koledzy dobrze znali przyczynę jego zmar-

twienia. Otóż rodzice aktywnego, średniorolnego gospodarza, nie wywiązały się z obowiązkowych dostaw zboża, mięsa i mleka. Do prostu zlekali i mimo że Kazimierz o tym przypominał o konieczności wykonania zobowiązań, słowa jego nie przynosiły skutku.

Wtedy Kazimierz wpadł na pomysł. Wywiesił w domu „Bly-skawicę”:

„Matko — napisał Kazimierz — Ty gotujesz dla nas w domu mleko na obiad i co dzień pijesz mleko, a robotnicy w miastach czekają na produkty. Rodzice pamiętajcie o robotnikach!”

Stary Janiakowie wzruszyli się słowami syna. Za kilka dni

wywiązały się ze wszystkich przypadających na ich gospodarstwo obowiązkowych dostaw, a po długich wieczornych rozmowach z synem zgłosili się do spółdzielni produkcyjnej.

J. BYKOWSKI

Młodzi stocznicy szczecińscy zaciągają Warty Wyborcze

Młodzież Stoczni i Portu Szczecińskiego dla uczczenia zbliżających się wyborów masowo zaciągnęła Warty Wyborcze. Pierwszym, który w stoczni zaciągnął hasło zaciągania wart był zetempowic Zarebski, pracujący ze swoją żoną na kadłubowni. Młodzież stoczni zaciągnęła 89 wart wyborczych, a młodzież portu 120 wart.

W tych dniach umowy o współzawodnictwie międzybrigadowym podpisała brigada tow. Fronczaka ze Stoczni Szeze-

ckiej, z brigadą tow. Klimka z huty Szczecin. Brigada tow. Fronczaka zobowiązała się do końca bieżącego roku wyrobić 230 proc., a w czasie Warty Wyborczych — 230 proc., a brigada tow. Klimka zobowiązała się do końca bieżącego roku wyrobić 170 proc. normy, a w czasie Warty Wyborczej 175 proc. Brigada Fronczaka przekroczyła już zobowiązanie wykonując 260 proc. normy.

Korespondent ANTONI KAZANA Szczecin

Kandydat na posła Stanisław Nowocien wśród włóknarzy kamieniogórkich

Spotkanie włóknarzy kamieniogórkich z kandydatami na posłów do Sejmu Stanisławem Nowocieniem, Amelią Szczerbą i Tadeuszem Toczkiem w Kamiennej Górze było wielką manifestacją włóknarzy na rzecz pokoju i socjalistycznej przyszłości kraju.

Jesteśmy dumni z naszych kandydatów, bo wysunęliśmy najlepszych spośród nas — mówiła ze wzruszeniem młoda tkaczka z Zakładu Jedwabniczo — Galanterijnych, Henryka Trojanowska.

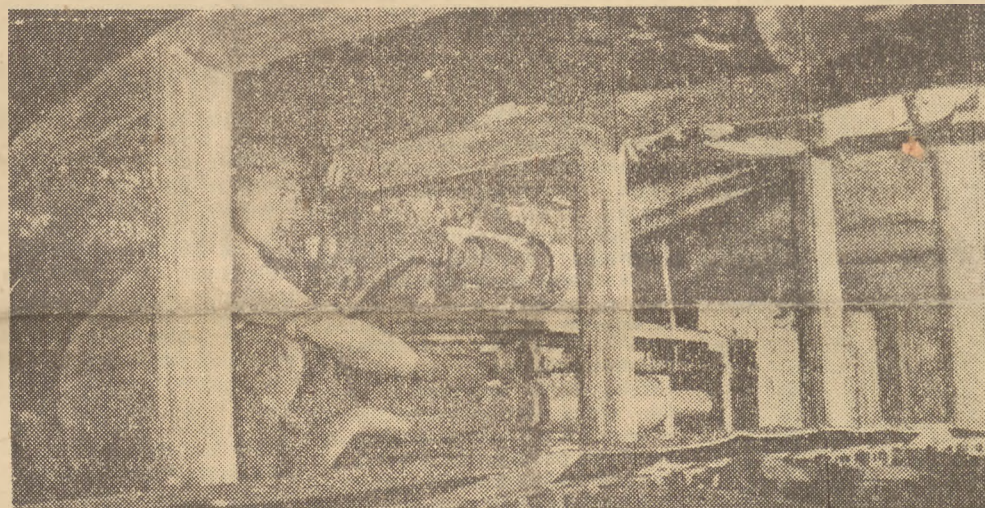
Wielka sala rozbrzmiewa górnymi okrzykami na cześć kandydatów. Długo nie milną okrzyki: „Bierut — Bierut — Bierut”.

Kandydat na posłów scho-

dzą zza stołu prezydijskiego na salę. Otaczają ich ciałym kregiem grupy włóknarzy. Młodzi tkacze opowiadają o swej pracy sekretarzowi Zarz. Gł. ZMP Stanisławowi Nowocieniowi.

Serdecznie rozmawiają włóknarze z wysuniętą z własnych szeregów kandydatką na posła — włóknarką — mistrzem ZPL „Wisła” Amelią Szczerbą. W rozmowie z Tadeuszem Toczkiem, uczeń z Technikum Włókienniczego w Kamiennej Górze, Miller, podkreśla: „My już nie znamy takich trudności, jakie wy musieliście pokonywać, by zdobyć wiedzę i wykształcenie. Mnie władza ludowa stworzyła takie warunki w życiu, że zostanę technikiem”.

Roman Wiśniewski — chce zostać górnikiem



„Poznałem górników, ich wspaniałą pracę, ich życie. Powoli zapalałem się coraz mocniej do zawodu górniczego... Zrozumiałem, że tu są perspektywy mojej lepszej przyszłości, że Polska Ludowa otacza górników szczególną troską, że wysoko ceni przodowników pracy” — pisze w liście do redakcji Roman Wiśniewski z Nowego Bytomia.

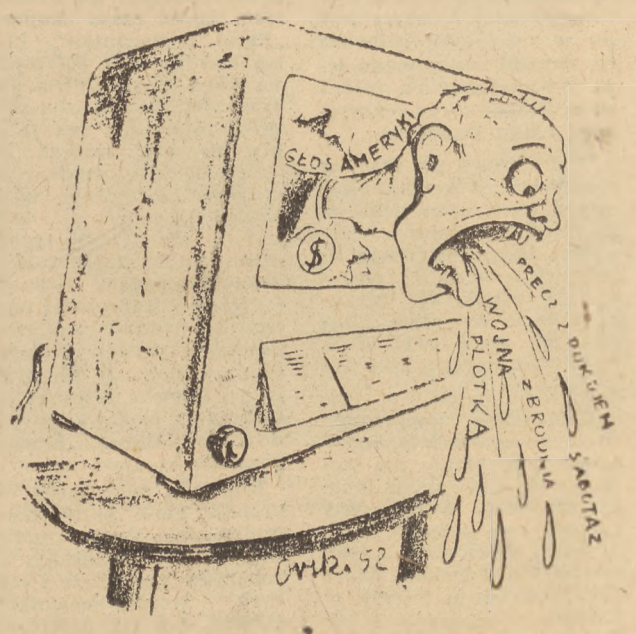
Młodzi chłopcy, młodzi pracownicy instytucji i urzędów!

Komu droga jest przyszłość Ojczyzny, kto nie boi się niewygód i trudności — do pierwszych szeregów! Zgłaszajcie swój udział w zaciągu pionierskim — zgłaszajcie się do chlubnej pracy w kopalniach węgla!

(Z APELU ZG ZMP)

DOLAROWA KARIERA

Potoki kłamstwa, pogródki, potwarzy wypływają w eter radio dolarowe, a garstka pacholków dziedziców, dwójkarzy pod te pompy nadstawia głowę.



Jeśli by lapy w dolar zapotrzonnych śmiały skierować ku nam rewolwery, popatrzyć: oto ława oskarżonych — tutaj się kończą morderców karły!

(tekst: J. Bester)



Randa Burmajstra — przed sądem (foto CAF)

HISTORYCZNY ZJAZD

Zakończyły się obrady XIX Zjazdu Partii Lenina-Stalina. W tych wielkich dniach na wszystkich kontynentach maelnie bliły serca milionów ludzi, którzy przynęli „szczęścia dla siebie, dla swych dzieł, dla przyszłych pokoleń”, którzy widzą nierozdzielalną wieź słów wypowiedzianych w wielkiej sali Kremlo-wskiego pałacu ze sprawą pokoju na całym świecie, ze sprawą piękniejszego jutra ludzkości.

XIX Zjazd był bilansem 13 lat walki — 13 lat zwycięstw Partii, która z niewielkiej garstki ludzi, zorganizowanych u zarania XX wieku w konspiracyjnych kółkach, przeobraziła się w silę kierującą milionowymi masami, w silę, która żyłymi ludźmi uczyniła lepszym i piękniejszym na 1/6 część świata, w awangardzie ludzkości.

XIX Zjazd wykazał niezwykłą moc ustroju socjalistycznego. Rzeczywistość Kraju Rad i jego wspaniałe perspektywy w oczach wszystkich narodów świata dokumentują raz jeszcze bezsporną wyższość ustroju, który opiera się na wspólnym trudzie dla wspólnego dobra ludzi wyzwolonych z ucisku kapitału, nad rozkładającym się ustrojem wyższku, nędzy i wojny.

budownictwa komunistycznego, postawionego przez XIX Zjazd naszej partii — burza niemilkujących oklasków zawtórowała w Kremlo-wskiej sali tym słowom tow. Woroszyłowa.

Na wytycznych zawartych w opublikowanej przed Zjazdem pracy tow. Stalina zostanie oparty nowy program partii, przez powołaną na Zjeździe Komisję pod Jego przewodnictwem. Przyjęty już przez Zjazd nowy Statut partii wskazuje, iż obecnie główne zadania Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego „polegają na tym, aby zbudować społeczeństwo komunistyczne w drodze stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu, potnosić niestannie materialną i kultu-ralną poziom społeczeństwa, wychowywać członków społeczeństwa w duchu internacjonalizmu i ustanowienia braterskiej więzi z masami pracującymi wszystkich krajów; ze wszelki miar umacniać aktywną obronę Ojczyzny Radzieckiej przed agresywnymi działaniami jej wrogów”.

Statut ten stawia jeszcze wyższe niż dotąd wymagania wobec komunistów.

Uchwalone przez Zjazd wytyczne planu 5-letniego (1951—1955) — część składowa wspaniałego planu zbudowania komunizmu — to nowy miłowy krok do ustroju szczęścia ludzkiego. Cyfry wytycznych mówią o tym jak w ZSRR z dnia na dzień niepowstrzymanie rośnie i rosnąć będzie produkcja środków produkcji i jednocześnie — produkcja towarów masowego spożycia. Produkcja stali wzrosnie o 62 proc., produkcja wielkich obrabiar-ek do skrawania metali — 2,6 raza, hydroturbin — 7,8 raza. Łączna moc elektrowni — wielkich silowni przemysłowych — zwiększy się dwukrotnie, moc elektrowni wodnych — aż trzykrotnie. Produkcja pszenicy zwiększy się o 55—65 proc. Sady pełne drzew owocowych zajmą powierzchnię większą o ok. 70 proc. Będzie więcej o 80—90 proc. mięsa i jajo-liny, 2—2,5 raza więcej wlny. Pryn-

tyższy Związku Radzieckiego, to jego interesy są w ogóle nieodłączne od sprawy pokoju na całym świecie” (STALIN). Tak więc jeszcze raz uwydatniła się wielka prawda dzisiejszej epoki: kochać swój naród, swoją Ojczyznę — to znaczy zarazem kochać i popierać Związek Radziecki.

W imieniu KPZR, tow. STALIN w swoim historycznym przemówieniu zapewnił o szacunku, o niezmiennym poparciu, jakiego udzieliła i będzie nadal udzielać Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego bratnim partiom i wszystkim narodom walczącym o wyzwolenie, o zabezpieczenie pokoju. Tow. Stalin wskazał, że walka bratnich partii komunistycznych i robotniczych o wyzwolenie narodów spod ucisku imperialistycznego, o pokój — jest walką o swobodę demokratyczne i niezawisłość narodową, brutalnie deptane przez imperializm. I sztandar tej walki podniosła partie komunistyczne i robotnicze, które dążą do tego, aby skupić wokół siebie większość swoich narodów.

Zamianifestowana na Zjeździe wspólnota celów i wzajemne poparcie wszystkich partii komunistycznych i robotniczych, prowadzących za sobą narody w walce o postęp i pokój — poparcie wynikające z pełnej zbiedzności interesów narodów walczących o pokój i wyzwolenie na całym świecie z interesami Związku Radzieckiego — stanowi o stalowej jedności i zwartości światowego obozu pokoju i międzynarodowego ruchu rewolucyjnego. Stanowi o ich wielkiej i niezwalczonej potędze.

I dlatego wszystkie wypowiedzi na Zjeździe tak mocno tchnęły niezachwianą wiarą w zwycięstwo.

Naród polski z uczuciem szczególnie wielkiej radości i miłości do Kraju Rad, do wielkiej Partii Lenina - Stalina śledził przebieg Zjazdu. Setki tysięcy zobowiązań produkcyjnych, podjętych dla uczce-

nia Zjazdu, były tego najlepszym, najpełniejszym wyrazem.

Dzieje się tak dlatego, ponieważ wszystkie nasze działania narodowe — dążenia do umocnienia pokoju, dążenia do tego, aby kraj nasz był w Europie, w przodujących krajach w Europie, aby nieustannie rozwijał się gospodarczo i kulturalnie, aby umacniał swą niepodległość, aby zlikwidowany został wszelki ucisk — a więc to co stanowi treść walki o zbudowanie socjalizmu — są całkowicie zgodne z interesami i dążeniami Kraju Rad. Dzieje się tak dlatego, że podstawa wszystkich sukcesów w realizacji tych naszych dążeń jest przykład, pomoc i przywiązanie Związku Radzieckiego i jego siły kierowniczej — Partii Komunistycznej, jest braterska współpraca z innymi miłującymi pokój narodami.

I kiedy agresywny świat imperializmu wstrząsany jest nieuniknionymi sprzecznymi, kiedy amerykański imperializm przekreśla tym niezaleźność narodów, kiedy wymaga się tam nędza mas pracujących — cleszy nas, że jesteśmy członkami wielkiej rodziny braterskiej współpracujących wolnych narodów, że nasze piękniejsze jutro związane jest nierozdzielnie z tym światem, którego potęgą i jednością wykazał Zjazd w pałacu Kremlo-wskim.

Aktem, który jeszcze pełniej skupił nasz naród na stronie tego świata — świata pokoju, świata bratersstwa wolnych narodów, świata dobrobytu człowieka pracy — będą wybory do Sejmu, „wielka, pobudzająca siła ideał, które promieniowały na świat cały w historycznych dniach Zjazdu — powiedział tow. BIERUT — stian-ście niewątpliwie i dla naszego narodu twórczym bodźcem cementującym i mobilizującym jeszcze mocniej nasz kraj — szereg Frontu Narodowego zarówno w najbliższe dni kampanii wyborczej, jak i w dalszej wielkiej pracy nad budowaniem wielkości, potęgi i szczęśliwego jutra naszej Ojczyzny”.



Przed wojną żołnierze nie mieli prawa głosu. Dziś — jak głosi artykuł 84 naszej Konstytucji — wojskowi mają wszystkie prawa wyborcze na równi z osobami cywilnymi.

Depesza Mao Tse-tunga do J. Stalina

Dziękując za życzenia, nadesłane z okazji trzeciej rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej, przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tung wystosował do J. STALINA depeszę treści następującej:

Do Przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, tow. J. W. STALINA. Towarzyszu Przewodnicząc! Niech mi wolno będzie w imieniu narodu chińskiego, rządu Chińskiej Republiki Ludowej i moim własnym, złożyć Wam serdeczne podziękowania za Wasze pozdrowienia z okazji trzeciej rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej oraz wyrazić życzenie, aby wielka, nierozwalna przyjaźń między oboma krajami — Chinami i ZSRR — z dniem każdym coraz bardziej się umacniała i rozwijała.

MAO TSE-TUNG

Depesza Premiera NRD Grotewohla do Generalissimusa Stalina

Jak donosi agencja TASS, premier NRD Otto Grotewohl przesłał następującą depeszę do Generalissimusa Stalina: „Niech mi wolno będzie, Włecze Szanowny Towarzyszu STALIN, wyrazić Wam, w imieniu wszystkich Niemców miłujących pokój, w imieniu Rządu Niemieckiego Republiki Demokratycznej i ode mnie osobiste, serdeczne wdzięczność za gratulacje przesłane narodowi niemieckiemu. Rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej i mnie w związku z trzecią rocznicą utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Wizyte przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich tow. Stalina w szczytowej Niemiec, w Berlinie z okazji naszego święta narodowego, uważa naród niemiecki za nowy wielki dowód zaufania, jakim narody Związku Radzieckiego darzą Niemiecką Republikę Demokratyczną. Jej Rząd i ludność. Wszyscy prawdziwi patrioci dziękują Wam, Szanowny Towarzyszu Stalin, i wielkiemu narodowi radzieckiemu za okazane zaufanie i za stałe bezinteresowne poparcie narodu niemieckiego w jego pokojowej pracy twórczej w Niemieckiej Republice Demokratycznej i w jego walce o zjednoczenie, niezawisłość, demokratyzację, pokój miłujący Niemcy. Naród niemiecki będzie nieustannie i z coraz większą energią kontynuował swą słuszną walkę aż do zwycięstwa,

MŁODZIEŻ PRZED WYBORAMI

JAK Polska długa i szeroka — wszędzie, w każdej wiosce i w każdym mieście ludzie czynem podpisują się pod Programem Wyborczym Frontu Narodowego. Młodzież też nie pozostaje w tyle!

— Młodzi agitatorzy chodzą od mieszkania do mieszkania tłumacząc założenia i cele Frontu Narodowego; młodzi robotnicy i chłopcy podwyższają wydajność pracy, dekorują domy i ulice, organizują festyny i spotkania z kandydatami na posłów, biją złotowe rekordy, które już dziś — zaledwie po kilku miesiącach, jakże często są stare i nieaktualne...

Bo naszym hasłem, to — „dzisiaj lepiej niż wczoraj, a jutro radośniej niż dzisiaj”.



Bogdan Wiśniewski

Anna Kowalska

Kazimierz Papka

Nasza GŁYN

W gminie Golew pracuje 27 agitatorów

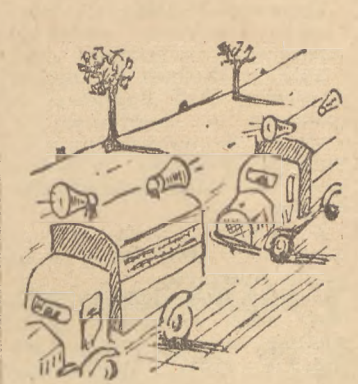
W woj. gdańskim ogłoszonych zostało 286 czytelników na temat Programu Wyborczego Frontu Narodowego.

W pow. Tezów — w gm. Gniew, w Obwodowej Komisji Frontu Narodowego pracuje 27 aktywistów młodzieżowych, którzy pełnią dyżury, agitują, wygłaszają odczyty.

W pow. Kartuzy, gm. Banino młodzież udekorowała budynek i lokal Komisji Wyborczej. Nad wejściem umieszczony został napis: „Nasza gromada w dniu wyborów pójdzie do urn wyborczych bez zaległości wobec państwa!” Trójka agitatorów w składzie — Fragiel, Świętek i Wójtowicz wytłumaczyła już wielu chłopom Program Wyborczy Frontu Narodowego i przekonała ich o konieczności

udziału młodzieży w akcji wyborczej.

W obwodowych komitetach Frontu Narodowego pracuje ponad tysiąc chłopów i dziewcząt — stwierdził m. in. Ten masowy udział świadczy o zrozumieniu przez młodzież zadań w kampanii wyborczej.



W Olszynie odbyło się ognisko

W Olszynie zorganizowano ognisko o tematyce wyborczej, w którym wzięło udział około 400 osób.

W powiecie Oświęcim uruchomiono dwa punkty agitacyjno-propagandowe na samochodach wyposażonych w megafony i adaptory. Samochody te obsługiwane przez grupy zetem-powskie objeżdżają gromady. Młodzież wygłasza pogadanki i nadaje muzykę z płyt.

Poznański Zespół Pieśni i Tańca objeżdża wsie

Wielki wojewódzki Zespół Pieśni i Tańca PO SP w Poznaniu objeżdża teren województwa z bogatym programem artystycznym.

W zespole znajduje się wielu młodych przodowników pracy z Zakładów im. Stalina, „Wier-pofany”, „Stomilu” i innych. Zespół odwiedza gromady, spółdzielnie produkcyjne i PGR-y zapoznając młodzież wiejską z Programem Wyborczym Frontu Narodowego. W części artystycznej, oprócz pieśni i tańców recytowane są również fraszki satyryczne, w których młodzi artyści krytykują, ośmieszają i demaskują miejscowych kulaków oraz gospodarzy opieszałych w wywiązywaniu się z obowiązków wobec państwa.

Oprócz zespołu wojewódzkiego

16 zespołów artystycznych z Wałbrzycha wyjechało na wieś

6 października 15 zespołów artystycznych wystąpiło w różnych punktach miasta Wałbrzycha. Występy te spotkały się z wielkim zainteresowaniem ze strony mieszkańców.



W tym samym dniu wyjechało na wieś 6 zespołów artystycznych.

J. B. nych.

PRZEŁAMANE LODY

OPOWIADANIE AGITATORA

Tow. Tadeusz Jankowski pracuje w Centrali Banku Inwestycyjnego, w Departamencie Rachunkowości. Jest on aktywistą naszej organizacji, a obecnie wybrano go agitatorem Komitetu Obwodowego Frontu Narodowego nr 52 przy ul. Fabrycznej w Warszawie. Razem z tow. Kazimierzem Wicher otrzymali spis 9 lokatorów w jednym z domów. — Do nich mieli chodzić, wyjaśniać... W pracy pomagał Zakładowy Komitet Frontu Narodowego przy Banku, dostarczając broszur, wyjaśniając co trudniejsze problemy.

Nadszedł pierwszy dzień ich pracy jako agitatorów Frontu Narodowego. Jak nas przyjmą ludzie? Czy sprostamy zadaniu? — zapytywał „sam siebie” Jankowski. Ale już po chwili — również „sam sobie” odpowiadał: musimy sprostać!

Zapukaliśmy do drzwi mieszkania nr 19. Chwilę panowała cisza, a potem rozległy się czyste kroki i gwałtowny, kobiecy głos zapytał: „Kto tam?”

My do was, obywatelko! Jesteśmy apitatorami Obwodowego Komitetu Frontu Narodowego...

Po tych słowach drzwi się otworzyły, ale niewiasta niechętnie zaprosiła nas do środka. Widna była, że nie jest zachwycona naszymi odwiedzinami.

— Nie oglądajcie się, zaczęła hałaśliwie przesuwać garnki na kuchni, a równocześnie mówiła: — Co wy mi tam możecie powiedzieć! Zavrancanie głowy i tyle! Z tego gadańcia i tak mięsa nie będzie więcej ani masła!

W jednym z parnoków zaczęło się coś gotować, wyłączać przez pokrywkę szczygę i buchając parą do góry. To na chwilę przerwało potok rozdrażnionych słów.

Zaczęliśmy mówić...

Przedtem pracowali dobrze — teraz pracują jeszcze lepiej

— Wszyscy trzej są przodownikami pracy z Inowrocławia. I to nie od dziś! — Przedtem pracowali bardzo dobrze, a teraz pracują jeszcze lepiej!

Kiedy wykonywali zobowiązania zlotowe, zdawało się, że „wy-srubowali” do końca wszystkie możliwości, wszystkie rezerwy — że więcej już zrobić się nie da. Tymczasem każdy z nich zlotowe normy i zlotowe rekordy pozostawił daleko w tyle, szturmując je z pełnym powodzeniem zobowiązaniami wyborczymi.

Bogdan Wiśniewski, to młody tokarz z Inowrocławskich Zakładów Sodowych. Jego norma, to przeciętnie dwie normy. I to od wielu miesięcy. Stale 190 — 200 procent... Teraz otrzymał powołanie do wojska, jako rocznik poborowy. Ale nim pójdzie do wojska — mówi — to jeszcze pokaże, jak się pracuje na tokarni i dla uczczenia wyborów w ostatnim miesiącu muszę wyrobić co najmniej 250 procent! Przecież Złoty i Srebrny Krzyż Zasługi, który na nim dostanę, zobowiązuje do stałego polepszenia wyników pracy!

Anna Kowalska przyszła do Fabryki Guzików w kwietniu br. A w lipcu jako delegat młodzieży pojechała na Złoty. Bo Kowalska „z sercem” zabrała się do roboty i już po kilku tygod-

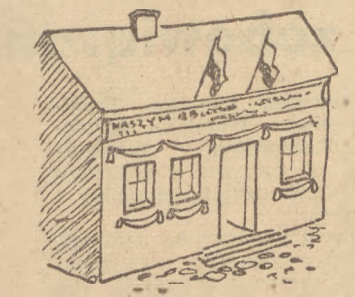
niach zaczęła przekraczać normę. Teraz przekracza nawet dwie normy i kieruje młodzieżową brudą.

— Wiercenie otworów w guzikach z twardej, perłowej masy chińskiej jest trudne. Twarde są wiertła, a mimo to raz po raz pękają. Kiedy defekty zdarzają się częściej — Anka płacze. Pracuje z rozpaczą, że może nie zdążyć wykonać dwóch dziennej normy, że nie zdąży na czas wykonać zobowiązania dla uczczenia wyborów. A to dla ambitnej pracownicy jest największym zmartwieniem!

O, Kazimierz Papka, to fest chłopak! — mówi z uznaniem stary portier Fabryki WYROBÓW Lutowanych w Inowrocławiu. Rzeczywiście, kol. Papka to „fest chłopak”. Jest zawsze uśmieśnięty, a przy tym robota „peli” mu się wprost w rękach. Przed Złotem, na który był delegatem wybrał 199 procent normy. Ale triumfy sobie „mowa normy” w granicach 220 procent.

Taki jest Papka, taka jest Kowalska, taki jest Wiśniewski. A podobnych do nich są tysiące. Są to żołnierze witalnej armii walczącej we Froncie Narodowym o jasną przyszłość Polski Ludowej!

K. B.



termińowego wywiązywania się ze wszystkich obowiązków wobec państwa. M. in. w wyniku takiej rozmowy ob. Pruszczyk odstawił 2.950 kg żyta, tj. 150 kg ponad plan.

W powiecie Elbląg, koledzy Ziomek i Noskowski poprzez rozmowy z chłopami z grom. Kępno przyczynili się do tego, że chłopci odstawił 3.500 kg żywa.

10 tys. młodzieży Lublina na festynie

14 października w godzinach wieczornych odbył się w Lublinie przedwyborczy festyn młodzieżowy. Z lubelskich zakładów pracy i szkół przybyło nań ponad 10 tysięcy młodzieży.

Tow. Południk, wiceprzewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMP w Lublinie omówił

Bydgoszcz przed wyborami



Bydgoszcz w dniu wyborów w zapałce odświeżonej i pięknie — postanowiła młodzież i z masłem zabrała się do dekorowania miasta.

— Na ulicach stawia ona efektowne, artystycznie wykonane plansze agitacyjne; na domach pojawiają się transparenty; na trawnikach wykłóły wielkie napisy mówiące białymi literami o zadaniach i celach Programu Wyborczego Frontu Narodowego...

Nie szukajcie... a czytajcie

Każdy z was zna pewnie te historyjki: Roztargniony profesor-staryszek chce wyjść z domu, natoliż płaszcz, a potem zaczął szukać kapelusza. Szukał, szukał, przewrócił cały dom „do góry nogami”, a w końcu znalazł go na... własnej głowie.

Smieszne, prawda? — Bo po co szukać gdzieś daleko, zamiast zobaczyć najpierw w pobliżu?...

Np. często nie potraficie odpowiedzieć na jakieś pytanie, wyjaśnić do końca jakiegoś problemu. I wtedy chodzicie, szukacie człowieka, który by wam o tym powiedział, a szukacie zwykle bardzo daleko, zapominając, że obok siebie macie doskonałego przyjaciela i doradcę — swoją gazetę.

I tu z was, towarzysze agitatorzy, nie docenia tego doradcy i pomocnika! — Kilka dni temu do naszej redakcji przyszło kilku agitatorów. Jednego z warszawskich instytucji. — Gdzie to zawsze bardzo mile widziani! Ale o co pytał? Czego się chcieli dowiedzieć? Czy chodziło o jakies nowe problemy? — Nie, pytali o sprawy, które kilka dni temu dokładnie omówiliśmy w notatniku agitatora, w gazecie.

— To było w gazecie? — zawolali zdumieni. — A my nie widzieliśmy... Później okazało się, że towarzysze ci w ogóle przez wiele dni nie widzieli gazet, bo... nie mają czasu!

Kłopotliwy agitator, który codziennie nie czyta gazet i nie czuje potrzeby czytania. Pamiętajcie o tym, towarzysze-agitatorzy! (bar.)

Agitatorzy wiejscy tłumaczą słowa Programu

W kilka dni po ogłoszeniu Programu Wyborczego Frontu Narodowego na specjalnym zebraniu we wsi Trojan w pow. ciechanowskim, całe kolo jedno-myślnie podjęło zobowiązanie dla uczczenia wyborów i XIX Zjazdu WKP(b): uswiadomienie całej wsi o konieczności terminowego wywiązywania się z obowiązków wobec państwa, poprzez upowszechnienie wiedzy rolniczej przyczynić się do podniesienia wydajności z ha o 1 q, założyć nowe kolo ZMP w przyległej wsi, wziąć czynny udział w kampanii wyborczej i ożywić życie kulturalne na wsi poprzez zorganizowanie występów artystycznych i ożywienie działalności LZS-u.

Do północy w swoje ślady zetempowcy z Trojan wezwali młodzież z całego powiatu.

Realizując swoje zobowiązanie, kolo polożyło szczególny nacisk na pracę agitatorów.

Na wsi, w rozmowach z chłopami przebiegało takie pytanie: — Co ma wspólnego wywiązywanie się z obowiązków wobec państwa z wyborami? To swoja droga, a to swoja droga! Nie! — tłumaczy agitatorzy — jest inaczej, jedno z drugim jest bardzo ściśle powiazane. Program Frontu Narodowego mówi o tym, że budować będziecie wielkie fabryki i wielkie elektrownie. Wiele tych fabryk pracować będzie dla wsi, elektrownie dadzą jej światło, melioracje dobra ziemię, ale wiesz z swojej strony powinna dać miastu, robotnikom żywność, coraz jej więcej produk-

wać, gdyż przede wszystkim od wywiązywania się ze wszystkich obowiązków wobec państwa, zależy również realizacja naszych wielkich planów. Agitatorzy docierają do każdego mieszkańca we wsi. W kole jest 5 agitatorów: Marian Rymś, Stanisław Pyśniak, Janek Kabziński, Lech Malicki i Jerzy Szoll. Podzielili się na dwie grupy — jedna działa w Trojanach, druga w Pomianach.

Gdyby ich spytać w jaki sposób zorganizowali sobie pracę, to mieliby dużo kłopotu z odpowiedzią. Nie mają „ustalonych godzin agitacji”, agitują stale, na zebraniach gromadzkich i przy wykopkach.

O jednym z zebrania opowiada towarzysze Malicki: — Tłumaczyliśmy, jaka będzie Polska po wykonaniu Planu 6-letniego, mówiliśmy o budujących się nowych hutach, fabrykach, kopalniach, całych nowych miastach... Wtedy jeden z chłopów wstał i zapytał: „Jak się tyle mówić o tych nowych hutach, fabrykach, kopalniach węgla, to dlaczego dotąd często brakuje gwoździ, węgla, gumy na żelówki...?” Ja na to pytałem: odpowiedziałem przykładem: jest rodzina chłopska, dołknęta kłeska pożaru, bez dachu nad głową. Co wtedy ona robi? Czy stara się wybudować sobie nowy mocny dom, czy kupuje powiedzmy nowe buty, lakierki. Jasne, że buduje najpierw nowy dom i w trakcie

tego budowy musi sobie wiele rzeczy odmówić.

Podobnie jest z naszą Polską. Budujemy ją silną, piękną, i to nie od razu od dachu, ale od mocnych, trwałych fundamentów.

W taki sposób agitatorzy tłumaczyli i przekonują chłopów. Na przykład Władysława Kabzińskiego tak długo przekonywał syn-agitator, że jako jeden z pierwszych wywiązał się on ze wszystkich obowiązków wobec państwa i teraz namawia do tego innych. Podobnie Stanisław Rykowski, Jan Przewodowski, Stanisław Kowalski i inni wywiązał się już z obowiązków wobec państwa w 100 procentach.

Dzięki pracy agitatorów cała gromada wywiązała się z obowiązków wobec państwa w okolo 92 proc.

Już w kilka dni po podjęciu zobowiązania kilku członków kola pojechało do pobliskiej wsi Mierzany. Tam zaczęli rozmawiać z młodzieżą, opowiadając jej o swojej pracy. Niedawno powstało tam nowe kolo ZMP. Zetempowcy z Trojan opiekują się nim i pomagają mu w pracy.

Tam gdzie agitatorzy i organizacje ZMP dobrze pracują potrafią wyjaśnić i łączyć agitację wyborczą z tłumaczeniem chłopom konieczności terminowego wywiązywania się z obowiązków, tam plany dostaw są realizowane w terminie. Przykładem tego jest praca kola ZMP i agitatorów w Trojanach.

A. MOSZ

ANTONI MARIANOWICZ

BĘDĘ GŁOSOWAŁ PRZECIWI

Wybory już za pasem. — Mój Boże, jak ten czas leci! Wiem tylko jedno tymczasem: że będę głosował przeciw.

Bo wiele jest rozmatłych Typów w odmiany bogatych! Gdy jedni widzą pozytyw, Drudzy znów widzą negatyw.

Choć mogą mnie pasjonować Mechanizacji zdobycze, Lecz mechanicznie głosować Bynajmniej sobie nie życzę.

Nie można, idąc do urny Mózgiem nie ruszyć nawet I w taki sposób dość durny Zalatwić całą sprawę.

Włec rozważyłem to wszystko. — Już czas najwyższy przecie I znać me stanowisko — Będę głosował przeciw!

Przeciwko Polsce kastetów I politycznym patak, Polsce analfabetów, Polsce dzielonych zapalek.

Przeciwko Polsce kastetów, Wrzasków o marszu zwycięskim, Polsce wrześnie, Zaleszyk, Polsce wojny i kłeski.

Będę głosował przeciwko Wszelkim przeszłości upiorom, Co znowu dziś z wrzawą dziką Kształt ludzki na siebie biorą.

Przeciwko bestii faszyzmu, Przeciw zniszczeniu i śmierci I lunom nad mą Ojczyzna. Powtarzam — głosuję przeciw.

Polsce, gdzie gorzej Pigmiejów Wegetowali chłopci, Pan dziedzić zaś — moomludzieju Zabawę miał z filantropii.

Gdzie portfel chronił pękaty Najczulsze serca aniołów, Gdzie do groszowej wypłaty Salw dodawano olów.

Polsce, co tkwila w kleszonce, Schröderom i Harrimanom, Polsce, ubóstwem euebnącej I balującej nad ranem,

Polsce bredni złowieszczych, Wrzasków o marszu zwycięskim, Polsce wrześnie, Zaleszyk, Polsce wojny i kłeski.

Będę głosował przeciwko Wszelkim przeszłości upiorom, Co znowu dziś z wrzawą dziką Kształt ludzki na siebie biorą.

Przeciwko Polsce kastetów, Wrzasków o marszu zwycięskim, Polsce wrześnie, Zaleszyk, Polsce wojny i kłeski.

Będę głosował przeciwko Wszelkim przeszłości upiorom, Co znowu dziś z wrzawą dziką Kształt ludzki na siebie biorą.

Przeciwko bestii faszyzmu, Przeciw zniszczeniu i śmierci I lunom nad mą Ojczyzna. Powtarzam — głosuję przeciw.

Oprac. K. BARCZ

Robotnicy i robotnice! Produkcje narodowi w pracy i walce o wykonanie Programu Wyborczego Frontu Narodowego!

(z hasel wyborczych Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego)

SZTANDAR MŁODYCH SPORT

Wielki przełom w życiu kół sportowego w FSO na Żeraniu

Spartakiada „M-20”

W dniach od 12 do 19 października br. odbywa się w Warszawie wielka impreza sportowa p. n. Spartakiada „M-20”, organizowana przez sportowców Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu.

Spartakiada „M-20” jest pierwszą tego rodzaju imprezą w Polsce, opartą na wspaniałych wzorach radzieckich.

Wszystko zaczęło się właściwie w pierwszych dniach września. W Radzie Kół Sportowego „M-20” w FSO na Żeraniu zostały duże zmiany. Na członków Rady wybrano w większości młodych ludzi. ZMP-owców, którzy postawili sobie zadanie ożywienia działalności kół sportowego na Żeraniu.

INIcyTYWA WYSZLA OD ZMP-OWCÓW

Od tej chwili głównie młodzież miała kierować działalnością kół. Ambicje jej były początkowo bardzo skromne, ale i te nie zawsze szły w parze z umiejętnościami. Wiadomo przecież, że co innego jest kierować ruchem sportowym, a co innego samemu uprawiać sport.

Na jednym z pierwszych zebrani po reorganizacji omawiano wlasnie przyszłą działalność kół. W czasie gorącej dyskusji mównicę na XIX Zjeździe zbliżających się wyborach do Sejmu i wynikających z tego zadań młodzieży.

Nie możemy przejść obojętnie obok spraw tak drobiazgowo jak XIX Zjazd, pełne i czynne poparcie i realizowanie Programu Frontu Narodowego i wybory do Sejmu! — stwierdził jeden z młodych.

Jestemy we Frontie Narodowym, który jak nigdy dotąd umożliwił rozwój kultury fizycznej w naszym kraju; naszym obowiązkiem jest realizować jego Program. Tylko w ten sposób bowiem możemy dojść do pełnego upowszechnienia sportu na terenie naszego zakładu! — mówili z zapałem drużyny.

MISTRZOSTWA CZY SPARTAKIADA

Dyskusja przecięlna się o tego pamiętnego dnia do późna. Wszyscy byli zgodni co do tego, że punktem wyjściowym do zakrojonej na szeroką skalę pracy sportowej w FSO powinny być przede wszystkim rozrywki sportowe, w których udział wzięłyby wszyscy członkowie Kół. Poprzez tego rodzaju imprezy sprowadzamy się obojętne i zainteresować sportem całą młodzież Żerania. Sprawa zaś była o tyle paląca, że w tym czasie zaczęła pracować na Żeraniu kilkusetosobowa grupa młodzieży przybyłej niedawno ze szkół zawodowych.

Uzgodniono wrzeszcze przedsięwzięcia lokalnych mistrzostw dla członków kół sportowego „M-20”. Hasłem było: „Popieramy i realizujemy Program Wyborczy Frontu Narodowego”.

Projekt mistrzostw, w ogólnych zarysach przedstawili młodzieży z Kół „M-20” kierownicy FSO do zatwierdzenia. I wówczas zarówno pierwszy sekretarz organizacji partyjnej, tow. Zacharski, jak i przewodniczący Rady Zakładowej tow. Woźniak oraz cała dyrekcja nie tylko z uznaniem, ale i z wielką inicjatywą młodzieży, ale także żywo zainteresowali się szczegółami imprezy. A jej organizatorem obiecali wszelką pomoc. m. in. w środkach transportowych i w oddelegowaniu ludzi, potrzebnych do urzędzenia i przygotowania boisk.

Mając zapewnione poparcie dla projektu, zdecydowano o ostatecznej zorganizowaniu mistrzostwa kół, a taką imprezę, która by swym zasięgiem objęła nie tylko samych członków kół sportowego, ale i tych, którzy dotychczas niewiele mieli sposobności do sportu.

Tak zrodziła się myśl o Spartakiadzie „M-20” — myśli o imprezie pierwszej tego rodzaju w Polsce.

KOLEKTYW BEZ DOŚWIADCZONYCH DZIAŁACZY
Do zorganizowania tej wielkiej imprezy powołano duży kolektyw, który miał za zadanie opracować program Spartakiady do najdrobniejszych szczegółów. W kolektywie tym znaleźli się m. in. ZMP-owcy Hilde — wiceprzewodniczący Rady Kół „M-20”, Kunce — wiceprzewodniczący sekcji imprez masowych, E. Tobiś, któ

Czyn produkcyjny dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu KPZR wyzwolił patriotyczny entuzjizm mas pracujących Polski w walce o realizację Planu 6-letniego

Dnia 17 bm. w Centralnej Radzie Związków Zawodowych odbyła się narada ekonomiczna, w której wzięli udział przedstawiciele wszystkich branżowych związków zawodowych i CRZZ-ów. Tematem narady był przebieg realizacji zobowiązań produkcyjnych, podjętych dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu KPZR — jak wynika ze sprawozdań poszczególnych związków — przybrał ogromne rozmiary, wyzwolił patriotyczny entuzjizm mas pracujących Polski w walce o realizację Programu Frontu Narodowego.

Szeroko rozwinęło się współzawodnictwo o podwyższenie produkcji. m. in. w przemyśle metalowym. Do tej pory metalowcy wykonali już przeszło 75 proc. swych zobowiązań. Dzięki temu wiele fabryk, jak np. FSO, Fabryka Maszyn w Zawierciu, „Ursus”, FSC im. Bolesława Bieruta i inne pomysłynie i z nadwyżkami zrealizowały plany wrześniowe oraz nadal utrzymują wysokie tempo pracy.

Bardzo duże osiągnięcia mają hutnicy, gdzie wykonano już przeszło połowę zobowiązań. m. in. w wyniku realizacji czynu, hut: „Zawiercie”, „Baldon”, „Ferrum”, „Pokój” i „Jedność” dały znaczne nadwyżki surowców, stali i koksu.

Dobrze realizują swe zobowiązania żaluzji kopalni węgla: „Eminecja”, „Rydułtowy”, „Boże Dary” i inne.

Wszystcy uczestnicy narady stwierdzili, że robotnicy, inteligencja techniczna nie poprzestają na dotychczas osiągniętych wynikach, a przeciwnie, w dalszym ciągu wymagają postęp techniczny i podnoszą wydajność pracy, aby jak najdokładniej popierać Program Wyborczy Frontu Narodowego.

Min. Śl. Skrzyszewski zgłasza w ONZ polską rezolucję

Na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ przewodniczący polskiej delegacji, minister Śl. Skrzyszewski wygłosił w piątek po południu przemówienie.

Kiedy po krwawej i bohaterkiej walce z faszystami — powiedział m. in. min. Skrzyszewski — narody świata postawiły wspólnym wysiłkiem zapewnić pokój i zapobiec wybuchowi nowej wojny, powołały one do życia Organizację Narodów Zjednoczonych. Zadaniem jej — jak głosiła postanowienia Karty NZ — miało być zapewnienie współpracy międzynarodowej, przyjaźni między narodami, zapobieżenie agresji i tłumienie jej gdziekolwiek by ona wybuchła.

Dzisiaj, po upływie z górą 7 lat od chwili powstania ONZ, musimy stwierdzić, że tylko niektórzy jej członkowie pozostali wierni postanowieniom Karty. Tylko niektóre rządy, reprezentujące prawdziwą wolę swoich narodów, krocą niezmiennie drogą nakreśloną przez Kartę.

Mam na myśli przede wszystkim Związek Radziecki i jego popoliwia politykę, która symbolizuje pokojowe budownictwo w tym kraju oraz wnosici, zmierzające do zachowania pokoju i pokojowej współpracy między narodami przedstawiane nieustraszenie na forum naszej organizacji i poza nią.

Zasadą Karty NZ broni także niewzruszenie Polska. Jesteśmy królem, który przeszedł ogromne cierpienia. Jesteśmy narodem, który wywalczył sobie ustrój demokracji ludowej i kroczy ku lepszej, jaśniejszej przyszłości.

Mimo jednak wysiłków ZSR i innych państw obozu pokój, ONZ nie spełniła dotąd nadziei, jakie związane z jej powstaniem.

A faktem przecięt jest, że narody świata pragną pokoju. Światowy ruch pokój wskazuje na możliwość współpracy i współzycia między narodami. Jakże się jednak stało, że mimo głębokiego pragnienia pokoju między narodami i polityki pokój państw obozu postępu, sytuacja międzynarodowa jest napięta?

Odpowiedź na to pytanie znajdujemy w polityce niektórych państw: przede wszystkim w polityce rządu USA. Nie czekając nawet na ostateczne zakończenie drugiej wojny światowej, Stany Zjednoczone przygotowały i nastawiały się na trzecią wojnę światową i obecnie nie do niczego przygotowały — stwierdza dalej min. Skrzyszewski.

Najpilniejszą sprawą jest zakończenie działań wojennych w Korei na lądzie, morzu i w powietrzu. Po raz trzeci już sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ zbiera się od chwili rozpoczęcia przez Stany Zjednoczone agresji przeciwko narodowi koreańskiemu. ONZ dała się użyć niestety jako narzędzie tej polityki Stanów Zjednoczonych.

Świat kapitalistyczny stoi w obliczu narastających trudności gospodarczych. Nawet najbardziej optymistyczni eksperci amerykańscy muszą przyznać, że polityka gospodarcza USA nie może zapobiec zbliżającym się kryzysowi. Politycy amerykańscy przyznają, że jedynie wojna w Korei umożliwiłaby nakreślenie obecnej koniunktury.

Organizacja Narodów Zjednoczonych nie tylko może, ale jest obowiązana zająć się sprawą konfliktu koreańskiego. Winna ona doprowadzić do zaprzestania działań wojennych, a następnie do pokojowego i trwałego zakończenia konfliktu w interesie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Po ogłoszeniu przemówienia minister spraw zagranicznych Stanisław Skrzyszewski zgłosił następującą rezolucję o zapobieżeniu groźbie nowej wojny światowej oraz o utrwaleniu pokoju i przyjaźni współpracy między narodami:

1) Zgromadzenie Ogólne, biorąc pod uwagę fakt, że wojna w Korei trwa już trzeci rok, powodując ogrom cierpienia i zniszczenia, zaleca stronom walczącym w Korei:

a) natychmiastowe zaprzestanie działań wojennych na lądzie, na morzu i w powietrzu;

b) repatriację wszystkich jeńców zgodnie z normami międzynarodowymi;

du Wielkiej Partii Lenina Stalina, czołowy przewodnik pracy Rybnickich Kopalni Węglu — Paweł Janosz zameldował 14 bm. o wykonaniu zadań przypadających na niego według obowiązujących norm na okres 6 lat.

Paweł Janosz, młody rebacznik chodnikowy kopalni „Rydułtowy”, swym przykładem i osiągnięciami w pracy mobilizuje do zwiększonego wysiłku całą załogę górnika.

„Każdy człowiek w Polsce, kochający swoją Ojczyznę staje w zwartym frontie realizowania Programu Wyborczego Frontu Narodowego” — mówił Janosz. „Ja postanawiam przyspieszyć wykonanie tego programu dodatkowymi tonami węgla. Zaczynam pracę wyborczą i postanawiam w okresie pełnienia warty do dnia wyborów osiągać stale ponad 300 proc. normy”.

Młodzież kopalni „Pawel” zaczęła warty wyborcze, postanawiając w dniach pełnienia ich systematycznie podnosić wydajność produkcji. Młodzieżowy oddział produkcyjny osiągnął ponad 116 proc. dziennego planu.

Kampania przedwyborcza — to ostra walka z opornym kulactwem

Chłopi z gmin Jęlesnia i Sporysz w pow. żywieckim, uczestnicy zebrań przedwyborczych, postanowili czynem poprzeć Wielki Program Wyborczy Frontu Narodowego, odstawiając zbiorowo ziemniaki na punkty skupia.

Na zebraniu w Klimontowie kulacy a przede wszystkim J. Adamski usiłowali odwieść

Frontu Narodowego — mówił Janosz. „Ja postanawiam przyspieszyć wykonanie tego programu dodatkowymi tonami węgla. Zaczynam pracę wyborczą i postanawiam w okresie pełnienia warty do dnia wyborów osiągać stale ponad 300 proc. normy”.

Młodzież kopalni „Pawel” zaczęła warty wyborcze, postanawiając w dniach pełnienia ich systematycznie podnosić wydajność produkcji. Młodzieżowy oddział produkcyjny osiągnął ponad 116 proc. dziennego planu.

Wiceminister Obrony Narodowej — gen. Korczyz wśród wyborców Szczecina

Portowcy, stoczniovcy, włókniarze, kolejarze, budowlanki i kultury, studenci przybyli do brzoźmych Halli Sportowej na spotkanie z kandydatem na Koryzce — powiedział generał Koryzce — powiedział generał Koryzce — powiedział generał Koryzce.

Wielką uwagą słuchają mieszkańcy Szczecina słowa generała Koryzce.

Generał Koryzce kreśli wspaniały szlak zwycięstw narodu polskiego w odbudowie i rozbudowie kraju, uwyppukając

Na wieczornicy przedwyborczej młodzież ZPO we Wrocławiu podsumowała realizację zobowiązań

Do Redakcji „Sztandaru Młodych” Pragniemy wam donieść, że w naszych Wrocławskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego młodzieżowe podsumowała realizację zobowiązań produkcyjnych do dnia wyborów.

Podsumowaniem podsumowaliśmy swoje dotychczasowe osiągnięcia i w tym celu zorganizowaliśmy wieczornicę przedwyborczą. Na wieczornicy tej złożyliśmy meldunki z przebiegu realizacji zobowiązań, z których wynika, że młodzież naszego Zakładu dotrzyma słowa i powita wielki dzień Wyborów ponadplanową produkcją o wartości 115 tys. zł. oraz zrealizujemy materiał o wartości 17.741 zł.

Po złożeniu meldunków i podjęciu nowych zobowiązań, które ułatwią wykonanie planu WZPO do 26 bm., młodzież w dyskusji wyróżnia spośród

siebie najlepszych, najlepiej realizujących Program Wyborczy Frontu Narodowego, a mianowicie towarzyszy: Szymonowicza, Krystka, Trynieszewskiego, Woźniaka, Stepienia, Kaczorowską i Siliasińska. Towarzysze ci otrzymali w dowód uznania dyplomy i książki.

Naszą wieczornicę uświetnili artyści: aktorzy, śpiewacze, a także muzyka, a także muzyka. Cieszyliśmy się bowiem, że do urn wyborczych pójdziemy z poczuciem dobrego wykonania naszych zobowiązań.

Wzywamy młodzież innych zakładów produkcyjnych do organizowania wieczornic przedwyborczych, poświęconych podsumowaniu dotychczasowych wyników realizacji zobowiązań.

Zarząd Zakładowy ZMP przy Wrocławskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego

Za przykładem młodzieży Wrocławskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego organizujcie wieczornice przedwyborcze. Wyróżnicie najlepszych, którzy dają nam przykład jak swoją pracą produkcyjną i społeczną najlepiej realizować Program Wyborczy Frontu Narodowego, program walki naszego narodu o Pokój i Socjalizm!

Po zapoznaniu się z przemówieniem wygłoszonym przez tow. Stalina na XIX Zjeździe zrozumieliśmy, że budując socjalizm walczymy o pokój

Ludzie pracy, omawiając przemówienie JÓZEFA STALINA podkreślają, że słowa Chorażego Pokoju wskazują im, jak ściśle jest związana ich codzienna praca nad budową fundamentów socjalizmu w Polsce ze sprawą utrwalenia pokoju światowego.

Robert Uwirra, ślusarz, przewodnik pracy brigady remontowej elektrowni warszawskiej, oświadczył: „Nikt, nigdy nie wskazuje tak jasno co trzeba zrobić, aby uratować pokój jak czyni to tow. Stalina. Nie zawsze człowiek w pełni rozumiał jak wielkie znaczenie dla pokoju ma ta nasza walka i praca. Stalina powiedział, że dziękuję nam, milionom robotników krajów, które po drugiej wojnie światowej stanęły u boku Kraju Rad, jest, dlatego walczmy o pokój i pracę posłał nas dalej”.

Przed wyruszeniem do swej zaszczytnej pracy — upowszechniania Programu Wyborczego Frontu Narodowego wśród wyborców, agitatorzy z gm. Swoszowice w pow. krakowskim zebrali się w lokalnym swego komitetu, aby dokładnie zapoznać się z przemówieniem tow. Stalina, wygłoszonym na XIX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

„Każde przemówienie tow. Stalina czytamy z wielkim zainteresowaniem, bo zawsze przekonaliśmy się, że to co powiedział Stalina mówi, znajduje całkowite pokrycie w życiu oświadczył Józef Jaloche, przedsiębiorca gospodarz z gromady Gólkowice.

Dumą napawa nas wszystkich, że teraz — po przeprowadzeniu z Polski zdrójców, Wódz światowego obozu pokój ułożył nasz naród do „brzydą szturmu” w walce o pokój”.

Członek załogi budowlanej Muranowa — Zygmunt Kolbiela, który jeszcze przed dwoma laty pracował u kulaka, a obecnie uczy się zawodu zbrojarzkiego, mówi: „Ja wyrabiam

30 organizacji terrorystycznych stworzonych przez faszystów amerykańskich wykryto w Niemczech zachodnich

Prasa zachodnio-niemiecka zamieszcza dalsze szczegóły działalności dywersyjnej organizacji i band faszystowsko-terrorystycznych, stworzonych przez Amerykanów w Trizoni i w Berlinie zachodnim.

Fakt istnienia spisku jest tak oczywisty, że nawet dzienniki burżuazyjne zmuszone są przyznać, że wszystkie grupy dywersyjne zostały zorganizowane przy czynnym poparciu strony amerykańskich władz okupacyjnych.

Agencja ADN podaje, że ostatnio wykryto faszystowskie organizacje terrorystyczne w Wirttembergu. Donosi o tym przewodniczący funkcji Komunistycznej Partii Niemiec, deputowany Bechtel na posiedzeniu Landtagu Wirttembergii. Wykrycie wrażeń na zebraniach wywarła wiadomość podana przez deputowanego o wykryciu w Heilbronn ośrołka szkolonego terrorystycznie „Związku Młodzieży Niemieckiej” (BDJ) i innych faszystowskich grup dywersyjnych i szpiegowskich.



Na zdjęciu: Budowa Kombinatu w Koszycach (Czechosłowacja). Załoga jego podjęła szereg zobowiązań dla uczczenia 35 rocznicy Rewolucji Październikowej

WYDAWCA: Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej. REDAGUJE: Komitet. Adres: REDAKCJA: Warszawa, Al. Armii WP II. TELEFONY: Centr.: 8-09-81, 8-09-81, 8-75-24, Red. Naczelny: 8-76-81. Dział Koresp. i Listów: 8-07-32. Red. nocna: Centr.: DSP 7-56-20 do 30 wędw 101, 8-56-94. ADMINISTRACJA: Warszawa, Marszałkowska 8, IV p. tel. 8-07-11 i 8-37-20 wewn 58. SKŁAD I DRUK: Zakł. Graf. „DZM”. Przed. Państ. Wydrzeblione. PRENUMERATA I KOLPORTAŻ: PPK „Ruch”, Oddział w Warszawie, Srebrna 12. Tel. centr. 8-04-21, 22, 30. KOLPORTAŻ: PPK „Ruch”, Oddział w Warszawie, Srebrna 12. Tel. centr. 8-04-21, 22, 30. WARUNKI PRENUMERATY: Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze w terminie do dnia 15-go każdego miesiąca poprzedzającego okres zamawiania prenumeraty. Cena miesięc. — 1,80 zł, kwart. — 5,40 zł, półrocz. — 10,80 zł, rocz. — 21,60 zł. Zamówienia zbiorowe na prenumeratę przyjmują miejscowe placówki PPK „RUCH”.